

Mieszkańcy ocieplonego ponad dziesięć lat temu od strony południowej bloku przy ul. Matejki 13 nie mogą doprosić się docieplenia zimnej, północnej ściany. Z kolei lokatorzy z Tatarzkiewicza 5, gdzie spółdzielnia również planowała rozpocząć termomodernizację od cieplejszej strony, uważają że za zwrócenie uwagi na absurdalność takich działań, „ukarano” ich usunięciem z tegorocznego grafiku prac budowlanych. Spółdzielnia wykręca się od konkretnych i rzeczowych odpowiedzi na pytania przesłane jej w tej sprawie przez naszego dziennikarza.

Z reguły termomodernizację budynku zaczyna się od strony północnej...

# Ocieplają ciepłe



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Blok przy ul. Tatarzkiewicza 5.

zaprzeczyła informacjom, przekazanym **GŁOS**owi przez mieszkańców. Otrzymaliśmy jedynie mało konkretne i zawile odpowiedzi, z których wynika, że „o kolejności i zakresie wykonywanych robót decyduje przede wszystkim wielkość zgromadzonych w ramach funduszu remontowego dla danej grupy budynków środków finansowych, jak również poprzedzona okresowymi przeglądami ocena stanu technicznego obiektów i znajdujących się w nim lokali pod względem izolacyjności cieplnej w związku z zastosowaną technologią budowy obiektów (...)”. Kiedy i czy w ogóle ocieplone zostaną: ściana północna budynku

– Gdy dowiedzieliśmy się, że nasz blok przy ul. Tatarkiewicza 5 ma być docieplany w tym roku, ucieszyliśmy się, bo mimo założenia zaworów z termostatami i oszczędności w ogrzewaniu, rachunki za ciepło rokrocznie rosły – mówi jedna z mieszkanki. – Okazało się jednak, że spółdzielnia chce nam ocieplić na razie tylko ścianę południową, która przez większość dni w roku „dogrzewana” jest naturalnie przez promienie słoneczne.

16 lutego zdenerwowani mieszkańcy bloku wysłali zatem do władz Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej protest, poparty autorytetem fachowców z Politechniki Śląskiej, pod którym solidarnie wszyscy się podpisali. – To jeszcze pogorszyło sytuację, bo zamiast naszego bloku, ocieplono wprawdzie północną ścianę, ale innego bloku, nieprzewidzianego w harmonogramie prac termomodernizacyjnych na ten rok – relacjonuje nasza rozmówczyni.

A czemu przy ul. Matejki 13 ocieplono najpierw stronę południową? Mieszkańcy podejrzewają, że chodzi o wygodnictwo spółdzielni, bowiem ocieplona ściana, w odróżnieniu od nieruszanej od ponad dziesięciolecia ściany północnej, nie ma kłopotliwych dla wykonawców loggi.

Rzecznik spółdzielni – Teresa Krzysztof nie potwierdziła, ani też nie

przy ul. Matejki 13 i blok przy ul. Tatarkiewicza 5? Nie wiadomo.

Tymczasem zdesperowani mieszkańcy bloku przy ul. Tatarkiewicza, zwrócili się o pomoc do radnej Justyny Magdy-Zak, która od niedawna jest ich sąsiadką. Ku jej zdumieniu prezes ZSM – Zbigniew Borówka zaczął tłumaczyć się, że... żadne pismo od mieszkańców tego bloku nie dotarło do spółdzielni.

– Prezes poprosił, bym ponownie zebrała podpisy i wraz z pismem przewodnim dostarczyła do jego gabinetu – mówi Magda-Zak. Prezes przekonywał też radną, że ocieplenie ściany z loggiami jest... tańsze niż ścian, na których znajdują się jedynie okna.

Zaprzecza temu opinia Eugeniusza Karnowskiego, kierownika działu kosztorysów Robudu, jednej z największych firm budowlanych w regionie. – Prostsze i tańsze jest ocieplenie ściany bez loggi, bo tańsza jest robocizna. Ponadto na loggie, „wpuszczone” w budynek (jak na os. matejki) idzie dodatkowy materiał, bo trzeba ocieplić boczne ściany i spód płyty (więcej styropianu, siatki, tynku, farby i „narożników”).

Być może jednak rozmowa z miejską radną, w połączeniu z zainteresowaniem sprawą mediów, odniosą oczekiwany przez mieszkańców skutek i ten zawiły termomodernizacyjny „gorący” węzeł zostanie rozwiązany?

(ESKA)